

Drogi Questowiczu, przeżyjesz dziś ze mną nie lada przygodę –
Ja, Rycerz Sulimir, bowiem Cię powiodę
Przez Sulmierzyc dzieje burzliwe i ciekawe –
Około $\frac{7}{8}$ — minut poświęcisz na tą zabawę.
Nasze Sulmierzyce to niewielka osada,
Której historia opowiadana jest z dziada pradziada.

W centrum sulmierzyckiego Rynku nasz quest się zaczyna,
Przy drodze na Odolanów lub do Krotoszyna.
Stań przodem do unikatowego Ratusza – jest on cały drewniany
I do zabytków klasy zerowej w Europie zaliczany.
Wieść gminna niesie, że przed wieloma latami
Zazdrość zawiądnęła Odolanowa sąsiadami,
Bo Sulmierzyce choć tak małym miastem były,
Swoim własnym ratuszem dumnie się pyszniły,
Więc rozpowiadali, że miejscowi kółka mu przyczepiają
I w czas niepogody do pobliskiej stodoły chowają.

Wyobraź teraz sobie herb naszego miasta:
Bramę, ponad którą trzech wież rząd dumnie wyrasta.
Gdy zamkniesz oczy, zobaczysz rycerza młodego,
Flagi Polski tu właśnie poszukującego.
*Po ziemiach Piastów z drużyną wierną wędrowałem,
Miejsca na założenie grodu wciąż poszukiwałem.
Wśród mokradeł i łąk wzgórze z rozłożystym dębem zobaczyłem –
Tu zbudować miasto więc postanowiłem.*



Stań tyłem do wejścia ratusza, przez leśną bramę przemaszeruj,
Przez następną też śmiało zaraz swoje kroki skieruj.
Za nią powędruj w prawo, za chwilę z lewej strony
Za łukiem budynek Ochotniczej Straży Pożarnej się wyłoni.
Musisz teraz odnaleźć dom z numerem 1,
Przechodząc przez ulicę uważaj na siebie!
Za nim skręć w prawo, drogą prosto wędruj potem,
Dojście do skrzyżowania nie będzie kłopotem!
Nie myśl zbyt długo przy rozstaju ścieżek –
Dobrze robi ten, kto w lewo drogę tu wybierze.
Maszeruj, aż po prawej ujrzysz ogród spacerowy,
To sygnał, że do ulicy przejścia za chwilę masz być gotowy.
Gdy bezpiecznie się znajdziesz już na drugiej stronie,
Wielki pałac stanie przed Tobą w pełnej swej odświeżonej.
Teraz vis-à-vis przed gmachem już stojąc,
Odnajdź na nim napis – gdyż ma nazwę swoją:

$\frac{5}{4}$ — $\frac{7}{9}$ — $\frac{10}{11}$ — — — — — $\frac{8}{11}$

Czas ruszyć w drogę – jeśli pałac lewą stroną miniesz,
Na trasie tej wyprawy na pewno nie zginiesz.
Wkrótce na ścieżkę natrafisz też pewnością
I dalej powędrujesz z wyznaczonym chodnikiem.
W tym miejscu także wspomnieć nie zaszkodzi,
Że po lewej jest boisko Orlik 2012 – tutaj ludzie młodzi

Łączą przyjemne z pożytecznym, a rodziny całe
Mają do dyspozycji „grzybek” – miejsce zabawy wspaniałej.
Po prawej zaś „serce” aktywności sportowej – wiedz o tym, Kolego,
Że służy wszystkim pokoleniom, aż do najstarszego.
Gdy je miniesz i staniesz na rozdrożu dróg,
W lewo skieruj kroki swoich dzielnych nóg.

Witaj w świecie wytchnienia od zgiełku i hałasu,
Na podziwianie przyrody będziesz miał chwilę czasu.
Idź połączyć drogą, tak jak Cię powiedzie,
A zieloną wieżę wodociągu miejskiego zobaczysz na przedzie.
Drogę Twą Podróżniku jeszcze bardziej Ci umilę,
I kolejnego rąbka legendy o sobie znowu uchylę:
*Po rozpoczęciu budowy grodu rzecz dziwna mnie spotkała:
Zgarbiona kobieta od owego pomysłu mnie odwiedzić próbowała.
Mówiła, że wzniesienie okrutny diabeł zamieszkuje,
Tego, kto mu wejdzie w drogę, wkrótce zamorduje.
Kobieta wiedźmą się być okazała,
Jednak jej opowieść mnie nie przekonała...*

Koniec tej ścieżki piękny zabytek skrywa –
Dawniej przemiał mąki tutaj się odbywał.
Jest to — — — — — $\frac{7}{11}$ — — — — — który można zwiedzić,
Lecz jeśli teraz zamknięty, innym razem spróbuj go odwiedzić,
Zadzwoń wcześniej na nr 728 473 194,
do Muzeum Ziemi Sulmierzyckiej dyrektora –
Obsługa placówki do pomocy zawsze będzie skora!
Aby poznać rok tego zabytku powstania,
Będziesz miał kilka rachunków do wykonania.
Najpierw liczbę wiatraków $\frac{1}{11}$, z liczbą wejść doń $\frac{1}{11}$ zsumuj
I do nich liczbę ramion wiatraka $\frac{1}{11}$ jeszcze dorachuj:
 $\frac{1}{11} + \frac{1}{11} + \frac{1}{11} = \frac{3}{11}$
Do ostatniego wyniku dodaj znow liczbę wejść – brawo!
 $\frac{3}{11} + \frac{1}{11} = \frac{4}{11}$
A od tej liczby odejmij znow liczbę ramion... Doskonale, klawo!
 $\frac{4}{11} - \frac{1}{11} = \frac{3}{11}$
Teraz cyfry arabskie miejsce swoje znajdują
W szeregu tak, jak im to rzymskie nakazują: $\frac{1}{11}$ $\frac{2}{11}$ $\frac{3}{11}$ $\frac{4}{11}$
Tablica obok też prawdę Ci powie,
Że ów piękny wiatrak $\frac{1}{11}$ — $\frac{1}{11}$ — $\frac{1}{11}$ się zowie.
A rok przed chwilą przez Ciebie wyliczony,
Na tej tablicy jest potwierdzony.
Stojąc jeszcze przy wiatraku, wyobraź sobie dawne czasy,
Gdy rozciągały się tu mokradła, bagna oraz lasy.

„Sulmierzyce, Gronowice, to są nasze okolice!
Tu ojcowie nasi żyli, słód warzyli, piwo pili.
Gdzie dziś żyto, zboże wszelkie, kiedyś rosły dęby wielkie
Woda zaś szeroko stała, wszystko w bagna zamieniała.
Lecz Sulimir, ojciec stary, choć sędziwy, ale jary,
Wziął za bary się z dębami wraz z synami i córkami
Wyciął, spalił, wykarzcował i gdzie dawniej wilk się chował,

Wkrótce wolki pług ciągnęły a córeczki len czyściły.
Wszyscy my Sulimirzyce, Sulimira, hen, dziedzieli!
Panem całej naszej wioski, Starosta odolanowski.
Z czasem były aż dwie wioski, o nazwę nie było troski.
Sulmierzyce nazwę miały, obok Starych, Modne stały.
A za rzeką w tamtej stronie, gdzie jest teraz nasze Błonie,
Tam, gdzie śląskie są granice, była wioska Granowice.
Aż tu roku Pańskiego Tysiąc czterechsetnego
Pięćdziesiątego siódmego, w sam dzień Marcina Świętego:
Pan Gruszczyński, rycerz sławny, akt napisał starodawny,
Przywilej dał Sulmierzyc Starych, Modnych i Gronowic.
Pan starosta i podstoli, tak oznajmił z własnej woli:
Z wiosek trzech niech miasto będzie! Niechaj wiedzą wszyscy, wszędzie.
Odtąd pięćset lat minęło, wiele się z czasem zmieniło,
Przeszły wojny nawałnice, dotąd stoją Sulmierzyce”. *

Na skrzyżowaniu przy wiatraku niech dobrze skręci Twoja noga;
Idź w stronę najwyższej wieży kościoła – to Twoja dalsza droga.
Zanim trafisz na miejsce, gdzie ów gmach się mieści,
Racz znowu posłuchać mojej opowieści:
*Diabeł brał kąpiele w deszczowe wieczory
– tak mi wiedźma powiedziała –
W pobliskiej rzeczce, której woda stąd się rozlewała.
Dlatego woda była czarna, czemu tak się dziwowałem
I rzeczulkę „Czarną Wodą” od kąpiele diabła nazwałem.
Na groźby kobiety jednak nie zważając,
Ściąłem dąb, na jego miejscu warownię swą stawiając.
Prace bardzo szybko tu postępowały –
Wkrótce stanął gród potężny i okazały.
Do szczęścia już tylko miłości potrzebowałem,
Więc zagraniczną księżniczkę bez wahania wybrałem,
A że bezpieczeństwo ze strony zachodnich sąsiadów
bardzo tu ceniłem,
Dlatego niemiecką dziewczęję za żonę wziąć postanowiłem.
Niestety Pani ta o polskich poddanych dbać jednak nie chciała
I o dobrobyt mieszkających tu rodaków tylko zabiegała.
Z rozpacy zacząłem pić, wkrótce ktoś mnie otruił podle...
Tym samym do wygnania z grodu swoich poddanych przywiodłem...*

Zbliżając się do budynków, zobaczysz trzy wieże;
Kieruj swoje kroki ku tej, której zegar strzeże.
Na skrzyżowaniu skręć w prawo; w lewo pierwsza alejka
Ukaże wiatę rowerową, a za nią już budowla wielka:
Zespół Szkół Publicznych im. S. F. Klonowicza,
Nie gdzie indziej, a właśnie w naszych Sulmierzycach.

Kamienny bruk pod — — — — — $\frac{3}{11}$ — Cię doprowadził,
Poznać rok jego powstania teraz nie zawadzi.
Odpowiedz na to pytanie bez trudu odgadniesz zaraz,
Jeśli go obejdiesz zgodnie z ruchem wskazówek zegara.
Odszukaj najpierw pomniki, które wejścia głównego pilnują: —,
Policz też zegary, które z wieży w horyzont się wpatrują: —.